

## Schody do nihilizmu

Autor tekstu: **Jacek Kraj**

Znowu dowiadujesz się o rzeczach zupełnie niepotrzebnych. Że znajoma z pracy ma rozmiar buta 38, jej babcia miała 35 i zawsze się wnusi dziwiła. Że taka wielka stopa. Że ona miała szerszą niż dłuższą, a teraz to jakieś to takie. Poprzewracane.

Chłoniesz kolejne wiadomości, tracąc czasami przytomność, budząc się dopiero wówczas, gdy ktoś wchodzi w tonację pytania. Wtedy nie zastanawiasz się. Mówisz pod nosem, że nie masz pojęcia, nie znasz się. Rozmowa trwa jednak dalej, czekasz na moment spokojnego wyłączenia.

Zataczasz kręgi, snujesz się po mieście. mijasz bloki, stoiska z warzywami, młodzianów sprzedających płyty z gazet, staruszki wciskające ci kwiaty. Wyznaczasz sobie trasy, codziennie inne - żeby nie popaść w stagnację. Z drugiej strony — dobrze wiesz, że stagnację można zmieścić w szerszych widełkach, wtedy sam proces chodzenia, wyznaczania tras, traci dla ciebie sens. Nie przejmujesz się już tym tak jak kiedyś. Nie nazywasz się, nie nazywasz, nie jesteś nazywany.

Czasami ktoś krzyknie za tobą jakieś imię, przez pomyłkę. Widocznie twoja twarz ma na tyle uniwersalny wyraz, że łatwo ją skojarzyć z inną twarzą. Myślisz o tym i nie myślisz. Czasami zdarza się tak, że tygodniami śpisz do późna, nic nie robisz. Wiesz, że nie jesteś rybą w wodzie. Rybą, którą ktoś wyłowi, pozbawiając cię znanego na pamięć środowiska.

Wiesz, że nie stanie się nic, co może cię w danej chwili zabić. Nie stanie się również nic, co pozwoli ci żyć. Otwierasz i zamykasz szafki w swoim mieszkaniu. Sprawdzasz czy nie pojawiły się tam nowe rzeczy. Wiesz dobrze, które drzwiczki będą skrzypieć, które wyskoczą lekko z zawiasów i trzeba będzie je unieść, żeby zamknąć. Nie sprawia ci to trudności, wykonujesz te procesy stojąc obok siebie.

Rozkładasz się później w fotelu.

Nie dbasz o odpowiednie ułożenie nóg, nawet jeśli łydka dotyka krawędzi stołu. Nie próbujesz ułożyć ciała tak, aby było wygodnie. Patrzysz w telewizor, którego już nie włączasz. Próbujesz słuchać muzyki — nie włączając żadnej płyty, nie włączając radia. Po prostu siedzisz. Otoczenie wchłania twoje ciało, zupełnie tak jak ryż wchłania w siebie mleko.

Wiesz dobrze kiedy nastąpi moment, w którym będziesz od tego wszystkiego ciężki. wiesz również jak zareagujesz. zdecydujesz się na drzemkę, albo przeczytasz kilka tych samych stron zaczętej dawno książki. Po przeczytaniu fragmentu odłożysz książkę na miejsce. Tak, aby pasowała do prostokąta pozostawionego na zakurzonej ławie. Nie zaznaczysz zakładką gdzie doszedłeś, zostawisz wszystko w dobrze znanym porządku.

Wiesz dobrze jakie scenariusze kończą dzień. Jest ich kilka. Podobnie kilka początków kolejnego dnia — również znanych na pamięć. Odgrywasz pewne sceny, kopiujesz zachowania ćwiczzone miesiącami, żeby nie marnować energii. Czasami odnosisz wrażenie, że jesteś słomianym strachem na wróble. Sam, otoczony szalejącym ogniem, na pustym polu. Innym razem myślisz, że jesteś kawałkiem drewna, które leży w stercie innych, podobnych do ciebie, w oczekiwaniu na uderzenie siekiery. Wiesz dobrze, że takie uderzenie nie nastąpi. Nie boisz się już niczego, choć z drugiej strony może być tak, że wszystko cię przeraża.

W końcu wchodzisz na kolejny stopień. Stopień tego absolutnego. Stopniowania uczono cię już w szkole, pamiętasz? Tak, dobrze pamiętasz. Schodami w górę, schodami w dół. Znaczeniowo lub ekspresywnie.

Rozkładasz się w fotelu.

### **Jacek Kraj**

Poeta, redaktor działu debiutów w piśmie literackim RED

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 19-02-2010)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7157>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)